

Muzyczna wyprawa do królestwa Kolchidy

Napisano dnia: 2018-12-09 14:01:13



ZIEMIA KŁODZKA. W dwóch miastach - Bystrzycy Kłodzkiej i Kudowie-Zdroju - podczas tego weekendu koncertował z ogromnym powodzeniem gruziński zespół chóralny "Batumi". Obok niego zaprezentowała się kudowska "Hejszovina" również przyjęta niezwykle serdecznie. W czasie ponadgodzinnych występów obie grupy artystyczne przedstawiły program przyjęty owacjami.



Reprezentacyjny chór Adżarii - "Batumi"

Kultura Gruzji dla większości z nas jest mało znana. Nic też dziwnego, że zapowiedź koncertów chóru męskiego z Adżarskiej Republiki Autonomicznej na ziemi kłodzkiej zwróciła uwagę określonej grupy mieszkańców i gości. Ale ci z nich, którzy pofatygowali się na występy w Bystrzycy Kłodzkiej i Kudowie-Zdroju na pewno pozostają pod jego wrażeniem.



Unikatowe utwory, także stroje, to bogactwo zespołu z Gruzji

"Batumi" to jeden z czołowych zespołów wokalnych w Europie, zaliczany do chórów. Każdy z jego członków jest zarazem solistą. Wykonują piękną, tradycyjną muzykę gruzińską z charakterystyczną dla ich kultury harmonią utworów. A te artykułują na trzy, cztery, pięć a nawet sześć głosów. Niebywałych, jeśli chodzi o barwę i testyturę. To stwarza, że zespół z Adżarii zaliczany jest do tych z najwyższej półki. Na pewno do tego przyczyniają się również oryginalne czochy - stroje ludowe - przyozdobione mieczem gruzińskim nawiązującym do miecza antycznego. To przypomina, że w dalekiej przeszłości, Gruzja była królestwem Kolchidy - historyczną krainą powiązaną z Grecją. Do niego wybierano się m.in. po złote runo.



O wiele młodsza "Hejszovina" wyrasta na wypatrywaną grupę wokalną

I do tamtych antycznych czasów Adżarii odnosi się repertuar "Batumi", który doskonali go już kilkadziesiąt lat. Przez ten okres przewinęło się przez ten chór kilka pokoleń śpiewaków, podtrzymując unikatowy klimat i ważne dzieje z przeszłości swojego kraju.



Maciej Kieres od 3 lat kieruje kudowskim zespołem

W przypadku kudowskiej "Hejszoviny" historia okazuje się o wiele krótsza. Od trzech lat jej kierownikiem muzycznym jest **Maciej Kieres** - muzyk, dziennikarz, manager. - Nieskromnie mogę powiedzieć, że zrobiła ona krok milowy w stronę swojego rozwoju. Poszerzyliśmy skład zespołu, wzbogaciliśmy repertuar nie tylko o pieśni ludowe, ale i patriotyczne, kolędy, utwory gruzińskie. Te ostatnie wzięły się w związku z tym, że "Hejszovina" już dwukrotnie była na koncertach w mieście Batumi w ramach polsko-gruzińskiego festiwalu kultury...



Podczas koncertów nie zabrakło polsko-gruzińskich akcentów

Zaśpiewane przez "Hejszovinę" utwory, m.in. "Suliko" i "Batumi" również porwały publiczność. Świetnie wykonane - także przy udziale artystów z Gruzji - jeszcze bardziej podkreśliły wartość wspomnianych koncertów. Kto w nich nie uczestniczył, naprawdę może żałować.

(bwb)